

B.R.O, W Tłumie

Kiedyś stałem w tłumie
Dziś tego nie rozumiem
Umiem się nad nim unieść
Niech niesie mnie własny strumień
Kiedyś stałem w tłumie
Dziś tego nie rozumiem
Umiem się nad nim unieść
Niech niesie mnie własny strumień

Idę ulicą, wokół mijają mnie tłumy ludzi
Nie wiem jak Ciebie, ale mnie chyba ten tłum nudzi
Co rano cuci, tu już budzik znów mówi
Wstawaj idź zarabiaj na rachunki, melo, dupy, szlugi
Nie byłem głupi, chciałem od życia coś więcej
Chciałem wyrwać to szczęście
To wymaga poświęceń
Moje ambicje były dużo mocniejsze
Niż rówieśników którzy wtedy mieli durne podejście
Ja w swoje ręce wziąłem sprawy
I obrałem tor:
Nauka, szkoła, dom, muzyka
No i nawet sport
Wielu dzieciaków zajawy to woli nawyk joint
Nie krytykowałem, ale brałem życia inny sort
Mój stały ład, ziemia obiecana
To mój dom, który miałem w planach i zbudowałem dla nas
Jeszcze będzie czas
Cannabis, whisky, ananas
Ale póki co, dostaję tu więcej w zamian

Kiedyś stałem w tłumie
Dziś tego nie rozumiem
Umiem się nad nim unieść
Niech niesie mnie własny strumień
Kiedyś stałem w tłumie
Dziś tego nie rozumiem
Umiem się nad nim unieść
Niech niesie mnie własny strumień

Dzisiaj dzieciaki biorą przykład z raperów
Więc może moje tracki są jak iskra dla wielu z nich
Choć dzieli mnie tu mały dystans do celu
nie złapie go myśląc tylko tu o zyskach w portfelu
Dziś odrzucam konformizm
To żaden komfort please
Chcesz się mocno wzbić to swoją drogą idź!
W pogoni za tym czego każdy łaknie
Nie zobaczysz tutaj własnych pragnień to jest straszne
W czapce z daszkiem mijam starych KUMPLI
Którzy idą pod krawatem i WYRAŹNIE SKACZE GUL IM
Wybrałem właściwe kierunki, daję rap na półki
A dziś kupuje nowe ciuchy, to dla mojej córki
Niosę tu na ustach słowa
Bo ciężka praca to jedyna słuszna droga
Spójrz na wroga, chcesz ode mnie prostych rad
Wybieraj nowy kierunek i wytyczaj nowy szlak

Kiedyś stałem w tłumie
Dziś tego nie rozumiem
Umiem się nad nim unieść
Niech niesie mnie własny strumień
Kiedyś stałem w tłumie
Dziś tego nie rozumiem
Umiem się nad nim unieść

Niech niesie mnie własny strumień

Czuje się jak mentor
Dla wielu młodych osób, którym czasem jest ciężko
Ja wiem to
Noszą na sobie piętno
Ja chcę im pomóc żeby sami mogli w sobie poczuć to zwycięstwo
Sukces jest konsekwencją pracy
Której wady pewno tu zniechęcą
Często mówisz "nie dam rady:"
Ale bez przesady, każdy, nawet słaby może wstać i trzymać tępo
Każdy z nas dostał od losu czas
Mimo odgłosów braw
Ja staję tu na fardzie
Widzę blask
Pokaż prawdziwą twarz jeśli szukasz wymówek
Poddajesz, się wystarczy

Kiedyś stałem w tłumie
Dziś tego nie rozumiem
Umiem się nad nim unieść
Niech niesie mnie własny strumień
Kiedyś stałem w tłumie
Dziś tego nie rozumiem
Umiem się nad nim unieść
Niech niesie mnie własny strumień